

Konrad Górny
Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Wrocławski

Na Bugu we Włodawie – o kulturowej przestrzeni rzeki

Abstract

At the Włodawa's Bug – the cultural space of the river

This article is a sample showing the river as an important element in the progress of forming culture social shapes. An example being analyzed is Bug river as a part of the ecological system, element of culture creation and as a complex structure of various influences with the most significant – the nature of the frontier.

Keywords: cultural borderland, local community

Gdy używamy pojęcia kultura rozumianego jako zjawisko mocno osadzone w konkretnej przestrzeni (np. tradycja boasowska), można mówić o tym, iż rzeka jest ważnym elementem w procesie kształtowania się kultury i różnych form społecznych. Rzeka jest w tym ujęciu elementem systemu ekologicznego oraz czynnikiem kulturotwórczym (por. Posern-Zieliński 1994: 39). Przestrzeń kulturowa rzeki natomiast może być traktowana jako złożona struktura rozmaitych oddziaływań, w których uczestniczy rzeka, a interakcje zachodzące w ramach tych oddziaływań dotyczą takich czynników, jak: przyroda, historia, społeczeństwo, czy kultura symboliczna (por. Nobis 1996: 236).

Historycy piszą np., że w dziejach Polski takie rzeki, jak Bug (Odra, Nysa Łużycka, Warta, Wisła czy San) zyskały miano rzek historycznych, ponieważ w różnych momentach historii były rzekami granicznymi. W takim rozumieniu Bug odegrał rolę w dziejach wschodniej granicy Polski dopiero po roku 1945, gdyż wcześniej nie był rzeką graniczną w ścisłym znaczeniu tego słowa, jednak Włodawa – położona nad środkowym Bugiem – od początku swego istnienia, czyli mniej więcej od wieku XIII, podlegała różnym procesom kulturowym i politycznym, które związane były właśnie z jej nadbużańskim położeniem.

Bug był więc przede wszystkim ważnym szlakiem spławu zboża oraz towarów i półfabrykatów leśnych (dziegieć, popiół, smoła, węgiel drzewny) do Gdańska. Od początku produkcją „towarów leśnych”, handlem oraz spławem towarów Bugiem zaczęli zajmować się głównie Żydzi, którzy od czasu lokacji miasta licznie się w nim osiedlali. Włodawa była zatem od czasu swego powstania miastem trzech grup narodowościowych: polskiej, ruskiej i żydowskiej. W połowie XVIII wieku, gdy właścicielem miasta został Jerzy Flemming, podskarbi litewski, Włodawa stała się centralnym punktem handlu na linii Bug–Wisła (por. Szczygieł 1991: 46). Ówczesny stan miasta dobrze obrazuje następujący cytat:

Włodawa należała do rzędu miasteczek przynoszących dziedzicowi znaczne dochody z racji jarmarków licznie nawiedzanych. Dość powiedzieć, że ukraińskie kijowskie dostarczały na rynek tutejszy 20 000 sztuk bydła wypasowego, które nabywali kupcy przybywający z Niemiec, nadto żyto, owsy, grykę, jagłę, wreszcie pszenicę ogromnymi partiami ściągano do Włodawy, skąd wszystko szło wodą do Gdańska. Z tej racji nad brzegami Bugu wznosiło się jakby drugie miasto z magazynów zbożowych utworzone, w którym niezwykle ruch panował podczas nawigacji – była to bowiem jedna z głównych dróg handlowych Rzeczypospolitej, a Włodawa przy tej drodze położona, stawała się jednym z najważniejszych portów rzecznych na Bugu¹.

Wspomniane jarmarki odgrywają w historii Włodawy istotną rolę także z innego powodu, istnieje bowiem liczny zbiór przekazów wywodzący nazwę miasta właśnie od targu wołami, o czym wzmiankują także źródła historyczne, np.:

Dawno temu pędzono woły ze stepów Ukrainy na zachód. W najdogodniejszym miejscu na Bugu przeprawiano stada i zostawiano je na popas. Później stworzono w tym miejscu targ wołów. Nazwa Włodawa powstała właśnie od zawołania „Woły dawaj” – Wołydawa, później Włodawa².

Źródła historyczne podkreślają, że handel odgrywał najważniejszą rolę w życiu ekonomicznym mieszkańców Włodawy i jej najbliższych okolic. W dziewiętnastowiecznych przewodnikach krajoznawczych miasto kojarzono przede wszystkim z jarmarkami i targami, które były szansą na podniesienie prestiżu społecznego i gospodarczego oraz sytuowały Włodawę w wymianie towarowej o zasięgu ponadlokalnym. Duże powodzenie, jakim cieszyły się włodawskie jarmarki, było spowodowane głównie położeniem miasta. To było w owym czasie największe miasto nad Bugiem, przez które przechodził stary szlak wędrówki transportów bydła z Ukrainy na ziemie polskie, określane „wielkim ukraińskim traktem wołowym”.

¹ Cytat ten zaczerpnięty został z części pierwszej *Wyboru pism* dra Antoniego J [Rolle], wydanych w Krakowie w 1966 r. Tutaj cytowany jest za: Szczygieł 1991.

² Wypowiedź jednego z informatorów udzielona podczas etnologicznych badań terenowych w powiecie włodawskim, prowadzonych w latach 1996–2004 przez pracowników i studentów Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego (por. Górny 2003: 67).

Jednak ze względu na utrzymujący się przez większą część roku niski poziom wód i kręte łozysko rzeki, w XIX wieku Bug stracił na swoim znaczeniu jako szlak komunikacyjny oraz transportowy i wykorzystywany był tylko do spławiania zbóż czy produktów leśnych (Wiśniewski 1991: 99–101). Z kolei ze względu na częste wylewy Bugu zatapiające pastwiska słabo rozwijała się hodowla, a rybołówstwo było zaniedbane (zajmowali się nim przede wszystkim Żydzi, którzy dzierżawili od dziedzica stawy, jeziora i zakola Bugu).

W okresie międzywojennym Bug pozostawał niewykorzystany, gdyż był rzeką nieuregulowaną i przepływającą przez obszary niezagospodarowane. Włodawa była przede wszystkim miastem rzemieślniczym i handlowym stanowiącym centrum gospodarcze, administracyjne, kulturalne i oświatowe dla wsi wchodzących w skład powiatu, ale było to także miasto o charakterze rolniczym.

Po II wojnie światowej w wyniku przesunięcia granicy Włodawa stała się peryferyjnym miasteczkiem powiatowym położonym na skraju dużego województwa lubelskiego. Przez kilka lat po wojnie był to obszar objęty akcją przesiedleńczą ludności ukraińskiej i osiedleńczą ludności polskiej, oraz miejsce, dokąd licznie przybywali repatrianci z pobliskich obszarów zabużańskich.

Do lat sześćdziesiątych XX wieku Włodawa była uznawana za zaniedbaną społecznie i kulturalnie. Sytuacja ta zmieniła się dopiero wraz ze zwrotem w rozwoju ruchu turystycznego, w czym ważną rolę odegrało wytyczenie stref ochrony krajobrazowej wzdłuż pasa skarpy nadbużańskiej i doliny Bugu. To docenienie poleskich walorów krajobrazowych sprawiło, że Włodawa stała się centralnym ośrodkiem organizacji i zaopatrzenia turystów tzw. pasa nadbużańskiego.

Kolejny raz położenie Włodawy nad rzeką Bug odegrało rolę w historii miasta i regionu, gdy w roku 1995 powiat włodawski znalazł się w granicach euroregionu Bug, który swym zasięgiem terytorialnym obejmuje tereny przygraniczne Polski, Ukrainy oraz Białorusi i jest jednym z największych euroregionów na polskich pograniczach oraz jednym z największych potencjalnych obszarów współpracy transgranicznej w Europie. Idea euroregionu Bug odwołuje się m.in. do historycznych związków narodowości zamieszkujących w przeszłości wspólny obszar państwowy. Przez długi czas poprzedzający wybuch II wojny światowej rzeka Bug nie była rzeką graniczną w znaczeniu politycznym. Całe terytorium nadbużańskie było natomiast osią szerokiego pasa pogranicza etnicznego, religijnego i kulturowego. Terytorium po obu brzegach rzeki zamieszkiwała ludność polska, żydowska, ukraińska, białoruska, a także niewielki odsetek ludności tatarskiej i ormiańskiej. Dopiero w wieku XX wraz z rozwojem ruchów narodowych rozpoczął się okres konfliktów, wybuchających na tle przynależności państwowej niejednolitych narodowo terenów nadbużańskich.

Powojenne przesiedlenia, repatriacja ludności polskiej i ukraińskiej nie doprowadziły jednak do całkowitego zerwania, istniejących na tym obszarze od lat, więzi rodzinnych. Nie do końca został również zniszczony krajobraz kulturowy po obu stronach granicy, na który składają się m.in. współwystępujące obok siebie

kościół, cerkwie i synagogi czy też cmentarze i dawne, regionalne nazewnictwo. Podstawą odbudowywanych więzi społecznych w ramach nowo powstającego euroregionu mogą więc być rodzinne powiązania ludności, która do niedawna zamieszkiwała na jednym obszarze państwowym. Jednak przez ostatnie dziesięciolecie granica na Bugu stanowiła silnie sformalizowaną i bardzo słabo przenikalną barierę. Oficjalna propaganda, głosząca polsko-radziecką przyjaźń, nie miała żadnego przełożenia na rzeczywiste kontakty społeczności zamieszkujących to pogranicze. Granica polsko-radziecka jako jedyna z granic PRL określana była mianem „granicy strachu”, a z relacji mieszkańców powiatu włodawskiego wynika, że w czasach PRL istniały tylko nieliczne momenty w życiu społeczności, kiedy władze umożliwiały kontakty pomiędzy rodzinami zamieszkującymi po obu stronach granicy. Były to dni, na które przypadały najważniejsze państwowe święta, czyli 1 i 9 Maja oraz 22 Lipca. Przerzucano wówczas przez rzekę most pontonowy (notabene w miejscu, gdzie dawniej istniał stały most), który likwidowano zaraz po zakończeniu oficjalnych obchodów święta. Polegały one na festynach organizowanych na stadionie w Tomaszówce (dawna część Włodawy położona na prawym brzegu Bugu) lub na stadionie we Włodawie. Wypada dodać, że do miejsc tych prowadziła, od strony rzeki i mostu, ściśle wyznaczona trasa, otoczona zasiekami z kolczastego drutu, aby zapobiec ewentualnemu, niekontrolowanemu „świętowaniu”.

Tego typu lokalna historia sprawia, że jeszcze współcześnie popularne wśród włodawian jest powiedzenie: „Na Bugu nawet wrony zawracają” lub często słyszane twierdzenie, że „teraz są tu tylko trzy strony świata: północ, południe i zachód”. Przyczyniły się do tego zapewne nowe regulacje przepisów granicznych, które weszły w życie wraz z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Spotęgowane w ten sposób mogło zostać wrażenie nadbużańskiego pogranicza jako dawnej tzw. ściany wschodniej, „końca świata”, poza którym nie ma nic lub jest jakiś świat, o którym niewiele wiadomo i z którym nie utrzymuje się trwałszych kontaktów. Jednak można traktować to pogranicze w kategoriach lokalnej jego świadomości, czyli jako obszar swoisty, niepowtarzalny i autonomiczny w stosunku do obszarów sąsiednich, tworzący pewną, peryferyjną całość (por. Babiński 1996: 242).

Dzisiaj położenie Włodawy nad Bugiem, rzeką wzdłuż której przebiega fragment wschodniej granicy Polski, ale i Unii Europejskiej, sprawia, że obszar ten bywa postrzegany na wzór dawnych, z czasem zmitologizowanych tzw. kresów wschodnich. Obraz tych nowych kresów konstruowany jest bardzo podobnie do tego, jaki znamy z literatury romantycznej, np.

[...] Nie znam drugiego takiego miasteczka, w którym *genius loci* związane jest z szerzej opisaną „transgranicznością” [...] Jest to kulturowa przestrzeń bardzo nieznacznie przetworzona, choć straszliwie okaleczona społecznie [...] Na targowisku splata się język polski z ukraińskim. A pod skarpą, w rozległej dolinie Bug, a nad skarpą Bóg. [...] Lubelszczyzna ujęta w dwa *bypassy* – Bug i Wisłę tu się dzisiaj kończy [...] (Serafinowicz 1997: 193).

Trzeba pamiętać, że obraz wschodniego pogranicza ukształtował się nie tylko dzięki zachodzącym od 1989 roku przemianom społeczno-politycznym, lecz także dzięki wyjątkowemu miejscu, jakie zajmuje ono w kulturze polskiej, w której istnieje silna tendencja do mitologizacji pewnych obszarów pogranicznych, określanych właśnie mianem kresów (Kolbuszewski 1994: 82). Leżąca dawniej w centrum Rzeczypospolitej Włodawa z pewnością nie mieściła się w tej kategorii, lecz dzisiaj stosunek do wschodniego pogranicza, na którym jest położona, zaczyna przypominać, charakteryzujący się silną emocjonalnością, stosunek do dawnych kresów. Określenia „kresy”, które kiedyś jednoznacznie kojarzono z obszarami znajdującymi się na wschodnim obrzeżu Rzeczypospolitej, współcześnie zaczyna się używać, zwłaszcza w języku potocznym, w stosunku do obecnych wschodnich rubieży Polski. Ale jest to tylko zewnętrzna manifestacja, ponieważ obraz wschodnich obrzeży Polski ulega dziś nieustającej mityzacji. Powstał w ten sposób stereotypowy obraz tego obszaru jako nieskażonego cywilizacją, obfitującego w różnego rodzaju dawne tradycje ludowe, które zanikły na pozostałych obszarach kraju, terenów czystych ekologicznie, obfitujących w miejsca tajemnicze i magiczne, do których rzadko docierają turyści. W ów „dziewiczy” krajobraz, pełen malowniczej natury, wpisują się ludzie go zamieszkujący. Są to osoby prostoduszne, uczciwe, żyjące swoim, powolnym tempem, obcujące z naturą, z dala od zgiełku wielkich miast.

Wieloznaczne rozumienie specyficznej przestrzeni pogranicza wiąże się z tym, że zawsze były to obszary zarówno kulturowej integracji, jak i dezintegracji. Odgrywały rolę czynnika znoszącego kulturowe, etniczne i nawet wyznaniowe podziały, zarazem jednak – zwykle za sprawą manipulacji politycznych – stawały się przestrzenią kulturowego odseparowania (Kolbuszewski 1994: 78). Taki los podzieliła też Włodawa i jej okolice, dzisiaj wyraźnie to widać, i to nie tylko, gdy mówi się o historycznych i politycznych zdarzeniach z przeszłości. Przyjezdni, turyści, badacze miejscowych osobliwości, przybysze z zewnątrz traktują w większości ów obszar podobnie jak mityczne kresy, a rzekę Bug jako jeden z ważnych elementów tak konstruowanego krajobrazu kulturowego.

Bibliografia

- Babiński G.,
1996 *Pogranicze – peryferie – regionalizm. Granice etniczne w społecznej świadomości* [w:] *Oblicza społeczeństwa*, red. K. Gorlach, Z. Seręga, Kraków, s. 237–248.
- Górny K.,
2003 *Antropologiczno-socjologiczne studium społeczności lokalnych w okresie transformacji. Przypadek Włodawy i powiatu włodawskiego*, Wrocław.
- Kolbuszewski J.,
1994 *Pejzaż semiotyczny pogranicznych cmentarzy* [w:] *Pogranicze jako problem kultury. Materiały konferencji naukowej Opole 13–14.12.1993 r.*, red. T. Smolińska, Opole, s. 77–86.

Nobis A.,

1996 *Założenia „Karty kulturowej rzeki”*, „Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia”, t. 5, s. 235–249.

Posern-Zieliński A.,

1994 *Środowisko naturalne i rzeki w amerykańskiej antropologii kulturowej*, „Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia”, t. 3, s. 15–43.

Serafinowicz J.,

1997 *Lubelszczyzna [w:] Polskie regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji Polski*, red. E. Wysocka, M. Konopka, Ciechanów, s. 185–194.

Szczygieł R.,

1991 *Włodawa w czasach przedrozbiorowych [w:] Dzieje Włodawy*, red. E. Olszewski, R. Szczygieł, Lublin–Włodawa, s. 19–56.

Wiśniewski S.,

1991 *W dobie powstań narodowych [w:] Dzieje Włodawy*, red. E. Olszewski, R. Szczygieł, Lublin–Włodawa, s. 73–178.